

Sygn. akt II KO 24/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

w sprawie **J. F.**

oskarżonego o czyn z art. 233 § 6 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 czerwca 2018 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w K.,

o przekazanie sprawy o sygn. akt II K [...] /17 innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W dniu 27 grudnia 2017 r. do Sądu Rejonowego w K. wpłynął akt oskarżenia, w którym J. F. został oskarżony o popełnienie dwóch przestępstw, przy czym jedno z nich miało polegać na tym, że w dniu 28 marca 2017 r. w K., w czasie zapoznawania się z aktami I Ns .../16 Sądu Rejonowego w K. usunął z nich własnoręcznie napisany przez I. B. testament. W dniu 1 marca 2018 r., w wyniku losowego przydziału spraw, omawiana sprawa znalazła się w referacie SSR D. H. (k – 269). Sędzia ten, w dniu 14 marca 2018 r. wniósł o wyłączenie go od rozpoznania sprawy „albowiem w sprawie świadkami są w większości pracownicy Sądu Rejonowego w K., w tym Wiceprezes M. W. z którym łączą mnie szczególnie bliskie relacje o charakterze towarzyskim” (k – 281). Postanowieniem z dnia 24 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w K. wyłączył SSR D. H. od rozpoznania sprawy z powodu okoliczności podanych przez niego we wniosku (k – 286). Jednakże wcześniej, bo już w dniu 15 marca 2018 r. (k – 282), odbyło się kolejne losowanie

sędziego, w wyniku którego sprawa trafiła do referatu SSR A.Z. W dniu 24 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w K. wydał również postanowienie, w którym na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że zarzucony oskarżonemu czyn, polegający na usunięciu dokumentu z akt sprawy miał miejsce w siedzibie Sądu Rejonowego w K., a świadkami oskarżenia są pracownicy Sądu, w tym jego wiceprezes i sędziowie. „Taki układ osobowy, powiązania służbowe (często również towarzyskie) osób występujących w sprawie oraz charakter zarzutu stawianego J. F. w sytuacji, gdy ten nie przyznaje się do popełnienia zarzuconego mu czynu, przemawiają w ocenie Sądu za możliwością rozważenia zastosowania instytucji opisanej w art. 37 k.p.k. w celu uniknięcia jakichkolwiek sugestii, iż postępowanie w niniejszej sprawie mogłoby być przeprowadzone w sposób nieobiektywny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Wyjątkowy charakter tego przepisu nakazuje jego stosowanie w rygorystyczny sposób, bowiem zbyt szerokie jego stosowanie mogłoby osłabić poczucie zaufania do niezależności sądu i jego zdolności obiektywnego orzekania.

Przywoływane przez Sąd Rejonowy argumenty uzasadniające inicjatywę znajdującą oparcie w art. 37 k.p.k. ocenić należy jako wręcz kuriozalne. Po pierwsze, od wpływu aktu oskarżenia do Sądu właściwego do jego rozpoznania upłynęło niemalże pół roku, a w sprawie nie podjęto żadnych merytorycznych czynności procesowych. Po drugie, Sąd Rejonowy w K. oraz żaden z jego pracowników, w tym wiceprezes i sędziowie, nie są stroną postępowania. Po trzecie, uwzględnienie argumentu, iż pomiędzy pracownikami i sędziami występują „powiązania” służbowe i osobiste, zatem istnieje przeszkoda w rozpoznaniu sprawy przez sąd właściwy miejscowo, prowadziłoby w konsekwencji do wniosku, że sprawa ta nie mogłaby zostać w ogóle rozpoznana,

wszak z racji szkoleń, wspólnych studiów i innych okoliczności znać się mogą wszyscy sędziowie orzekający na terytorium Polski, przy uwzględnieniu faktu, że ich liczba jest ograniczona. Po czwarte wreszcie, trudno oprzeć się wrażeniu, że wydanie postanowienia w trybie art. 37 k.p.k. stanowi próbę obejścia zakazu „wyłączenia całego Sądu”, w sytuacji, gdy możliwe jest rozważenie wyłączenia poszczególnych sędziów, o ile zaistnieją rzeczywiste przesłanki stosowania tej instytucji. Źle pojmowanym dobrem wymiaru sprawiedliwości byłoby przekonanie o potrzebie „wyłączenia od orzekania” całego Sądu Rejonowego w K. tylko dlatego, że do popełnienia jednego z zarzuconych czynów doszło w siedzibie Sądu (zaakceptowanie takiego poglądu prowadziłoby do niemożności rozpoznania przez sąd właściwy miejscowo np. sprawy o fałszywe zeznania, do złożenia których doszło w trakcie rozprawy odbywającej się w tym sądzie). Zarzut braku obiektywizmu może być podstawą wyłączenia określonego sędziego od orzekania w konkretnej sprawie (nie zaś wyłączenia „całego” sądu), dopiero wówczas, gdy wykazane zostaną wątpliwości co do bezstronności sędziego lub zaistnieją okoliczności wskazujące na naruszenie przez Sąd przepisów procesowych, będące wynikiem sprzeniewierzenia się przez niego (sędziego) zasadzie bezstronności. Wreszcie, brak podstaw aby podawać w wątpliwość obiektywizm pozostałych sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w K. Prawidłowo pojmowane „dobro wymiaru sprawiedliwości” przemawia bowiem za tym, aby orzekający w sprawie Sąd zachował dystans i wykazał, do czego przecież jest zobligowany, że nie może być jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów na właściwy i obiektywny tryb orzekania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc